

Sygn. akt XXI Pa 107/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący: SSO Grzegorz Kochan	
Sędziowie: SO Dorota Czyżewska SO Monika Sawa (spr.)	
Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Suwińska	

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o uznanie oświadczenia woli za bezskuteczne, sprostowanie świadectwa pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 10 listopada 2017 roku sygn. akt VII P 303/16

1. oddala apelację
2. zasądza od M. P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej

Dorota Czyżewska Grzegorz Kochan Monika Sawa

Sygn.akt XXI Pa 107/18

UZASADNIENIE

Powódka M. P. wniosła w pozwie o uznanie za nieważne oświadczenie woli złożone 12.12.2015 r. i zmianę świadectwa pracy na zwolnienie z powodu redukcji etatu.

W pozwie powódka wskazywała, iż 12.12.2015 r. została zmuszona do podpisania oświadczenia woli to jest zrezygnowania z pracy pod zarzutem przywłaszczenia dochodów firmy. Zagrożono jej postępowaniem przygotowawczym i wyjaśniającym policji oraz karnym.

W toku procesu pełnomocnik powódki z urzędu w osobie adwokata wnosił ostatecznie o:

1) ustalenie, że oświadczenie woli powódki z 12.12.2015 r. o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką za porozumieniem stron było nieważne z uwagi na działanie powódki pod wpływem bezprawnej groźby;

2) ustalenie, że stosunek pracy między powódką a stroną pozwaną - (...) Sp. z o.o. w W., nawiązany umową z 18.10.2012 r. trwa nadal. Pełnomocnik powódki cofnął zaś roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy.

Strona pozwana (...) Sp. z o.o. w W. i jej pełnomocnik w osobie radcy prawnego wnosili o oddalenie powództwa.

Obie strony wnosiły o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, a strona powodowa w podwójnej wysokości z uwagi na nakład pracy.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych umorzył postępowanie odnośnie sprostowania świadectwa pracy, oddalił powództwo o ustalenie, oddalił wniosek strony pozwanej o zasądzenie od powódki kosztów procesu, przyznał adw. M. S. kwotę 295 zł zawierającą w sobie stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu i poleca wypłatę tej kwoty Kasie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z rachunku Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S..

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że powódka została zatrudniona przez stronę pozwaną na podstawie umowy o pracę, na czas nieokreślony od 18.10.2012 r., na stanowisku sprzedawcy, z ostatnim wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2.650 zł. Na początku grudnia 2015 r. strona pozwana uzyskała informację z banku, iż 17.11.2015 r. odnotowano niedobór w utargu sklepu (...) w Centrum Handlowym (...), gdzie pracowała powódka w kwocie 300 zł. Strona pozwana wyjaśniając sprawę z personelem tego sklepu, w tym z powódką doszła do wniosku, że doszło do naruszenia przez pracownice podstawowych obowiązków pracowniczych i zaistniały przesłanki do zwolnienia wszystkich pracownic sklepu bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 k.p., z uwagi na samowolne dysponowanie kwotą 300 zł należącą do strony pozwanej. Wśród osób, które były „zamieszane” w tą sprawę była też powódka, która nie potrafiła w sposób jednoznaczny, nie budzący wątpliwości pracodawcy wykazać, że nie jest w tą sprawę „zamieszana”. Powódka została poinformowana, że może jej grozić postępowanie przygotowawcze (karne) prowadzone przez policję i rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 k.p. Wobec tego strony procesu zawarły 12.12.2015 r. porozumienie o rozwiązaniu z tym dniem umowy o pracę za porozumieniem stron. Porozumienie to zawarła powódka dobrowolnie i nie działała pod wpływem groźby bezprawnej. Następnie powódka złożyła stronie pozwanej oświadczenie z 15.12.2015 r., że uchyla się od oświadczenia woli zwanego zwolnieniem za porozumieniem stron podpisanego 12.12.2015 r. W oświadczeniu tym powódka wskazała, że padła ofiarą manipulacji i pomówienia o przestępstwo, które nie zaistniało i że powódka nie miała nic wspólnego z zarzucanymi jej czynami. Powódka nie uchyliła się skutecznie od swego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie akt osobowych powódki, załączników do pozwu, załączników do odpowiedzi na pozew, załączników do pisma strony pozwanej z 29.12.2016 r., zeznań świadków: E. S., P. S., W. G., E. F. (1) i P. A. oraz przesłuchania powódki jako strony na terminie rozprawy 14.07.2017 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a szczególnie przesłuchanie powódki jako strony wskazywał, że faktycznie zaistniały okoliczności, iż pracownice sklepu samowolnie zadysponowały kwotą 300 zł, nie powiadamiając o zaistnieniu takiej kwoty stronie pozwanej i swoich przełożonych i że wśród tych pracownic była powódka, która jak sama zeznała, iż stwierdziła zaistnienie takiej kwoty, ale formalnie nic z tym nie zrobiła, bo uznała, że ta kwota może posłużyć na przyszłość na pokrycie ewentualnych niedoborów w kasie.

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana miała w tej sprawie uzasadnione podstawy do podejrzewania też osoby powódki o cały udział w sprawie i miała podstawy do poinformowania powódki, że mogło dojść z jej strony do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, skutkującego możliwością rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 k.p.) i postępowaniem prowadzonym przez policję. Takie poinformowanie jest zapowiedzią

skorzystania ze środków prawem przewidzianych i nie jest groźbą bezprawną w rozumieniu art. 87 k.c. w zw. z art.300 k.p. Tym samym powódka nie uchyliła się skutecznie od swojego oświadczenia woli od rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, bo jeśli czuła się niewinną to nie powinna podpisywać tego porozumienia i dalej wyjaśniać swoją sprawę z pracodawcą, a w ocenie Sądu nikt nie zmuszał powódki do podpisania tego porozumienia, zaś informowanie pracownika o ewentualnych konsekwencjach prawnych jego ewentualnych działań lub zaniechań jest przedstawianiem pracownikowi pełnego obrazu sytuacji tak jak to miało miejsce w tej sprawie celem pełnej świadomości przy dokonywanym wyborze.

Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana mogła pokusić się o rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 k.p.), co ewentualnie byłoby bardziej dokuczliwe dla powódki niż rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron i w propozycji strony pozwanej odnośnie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron nie można dopatrzeć się naruszenia zasad współżycia społecznego i których zasad (art. 8 k.p.).

Z powyższych względów Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd orzekł o kosztach procesu. Na podstawie § 1, § 2, § 4, § 15 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd orzekł jak w pkt 4 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik powódki, zaskarżając wyrok w części oddalającej roszczenie główne powódki, tj. w pkt. II wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający m.in. na przyjęciu iż powódka samowolnie dysponowała sumą pieniędzy należącą do pozwanej (szczegółowy zakres kwestionowanych ustaleń Sądu w uzasadnieniu);

2) naruszenie art. 8 k.p. oraz 234 k.p.c. poprzez dokonanie domniemania, iż na powódce ciążył prawny obowiązek poinformowania pracodawcy o zaistnieniu nadwyżki w

kasie, mimo braku regulacji w tym zakresie w wewnętrznych przepisach pracodawcy oraz wobec przeciwnego zwyczaju na trwale ustalonego w przedsiębiorstwach pozwanej, czy też de facto przyjęcie domniemania, iż na powódce ciążył obowiązek donoszenia na jej koleżanki, które samodzielnie zadysponowały kwotą, która mogła należeć do pracodawcy lub klienta pracodawcy;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. pozorne oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powódki oraz świadków, pomimo że zeznania te wzajemnie się wykluczają;

b. ustalenie stanu faktycznego w sposób sprzeczny z faktyczną treścią przeprowadzonych dowodów, w szczególności zeznań powódki oraz M. O. (1), E. S., P. A. i E. F. (2);

c. pominięcie treści dowodów - dokumentów złożonych do akt sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie, że oświadczenie woli powódki M. P. z dnia 12 grudnia 2015r., rozwiązujące umowę o pracę z powódką (...) sp. z o.o. za porozumieniem stron, było nieważne z uwagi na działanie powódki pod wpływem bezprawnej groźby, ustalenie, że stosunek pracy pomiędzy powódką M. P. a pozwaną (...) sp. z o.o. zawiązany umową z dnia 18 października 2012r. trwa nadal, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w instancji odwoławczej według norm przepisanych. Ponadto wniesiono o powtórna ocenę wszystkich dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji, w tym dowodów faktycznie pominiętych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy zważył, co następuje:

apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Wyrok Sądu pierwszej instancji należy uznać za prawidłowy, stanowiący wynik prawidłowej analizy materiału dowodowego oraz właściwej wykładni przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przyjmując je za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Jednocześnie Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W okolicznościach niniejszej sprawy nie występują jakiegokolwiek przesłanki zaskarżenia mogące wyrok ten wzruszyć, a w szczególności te, które Sąd odwoławczy ma na uwadze z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony.

Wskazać należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. ustanawia zasadę swobodnej oceny dowodów, w myśl której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów stosownie do własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału, a więc biorąc pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszelkie - mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności - okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl., LEX nr 80266). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w świetle których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, nie dopuścił się naruszenia wskazanych reguł. Wnioski Sądu I instancji zostały logicznie powiązane z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i nie popełnił błędów w logicznym rozumowaniu. Wywody apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu, gdyż strona apelująca nie przedstawiła wniosków ani środków dowodowych mogących podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji. Powódka przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę prezentując własną ocenę materiału dowodowego i własne ustalenia. Podkreślić zaś należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski to ocena ta nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 4 września 2014 r. IACA 562/14).

Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcia wymagało natomiast, czy powódka skutecznie uchyliła się od skutków swojego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy na mocy porozumienia stron. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że niniejsze postępowanie nie jest postępowaniem mającym na celu stwierdzenie, czy powódka rzeczywiście dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, czy też nie, gdyż z powódką nie rozwiązano umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym a tylko w takiej sytuacji Sąd obowiązany byłby badać tego rodzaju zarzuty. Nie ulega zaś wątpliwości, że stosunek pracy może ulec rozwiązaniu także w wyniku porozumienia stron, tj. zgodnych oświadczeń woli pracownika i pracodawcy. Konsekwencją przyjęcia przez strony takiej formy rozwiązania umowy, w miejsce np. rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, jest pozbawienie się możliwości kontroli zasadności rozwiązania umowy w tym trybie. Oświadczenie każdej ze stron, jak każde oświadczenie woli w znaczeniu cywilnoprawnym, może być jednak dotknięte

wadą oświadczenia woli. Prowadzi to do wniosku, że skoro przepisy Kodeksu pracy nie przewidują możliwości – jak to jest w przypadku jednostronnych czynności prawnych – zakwestionowania przez pracownika rozwiązania umowy o pracę na podstawie porozumienia stron, możliwe jest to wyłącznie w trybie uchylenia się przez pracownika od skutków prawnych swego oświadczenia woli w wypadku, gdyby pracownik wykazał, że jest ono dotknięte wadą (art. 82-88 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Powódka argumentowała, że została zmuszona do podpisania oświadczenia woli, gdyż grożono jej zwolnieniem dyscyplinarnym oraz zgłoszeniem faktu popełnienia przez powódkę przestępstwa Policji. Powódka podała, że „P. S. przedstawiła wszystko w taki sposób, że poczułam się winna, kiedy byłam niewinna”.

Zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Z kolei w myśl art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, niełożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§ 2). Zgodnie z art. 87 k.c. osoba, która złożyła oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mogła się obawiać, iż jej samej lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (art. 88 § 1 i 2 k.p.c.).

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia groźby bezprawnej, lecz określa jedynie przesłanki, które nadają jej charakter normatywny. Są nimi: bezprawność, powaga groźby i normalny związek przyczynowy między groźbą a złożeniem oświadczenia woli określonej treści, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Groźba w rozumieniu powołanego przepisu jest zawsze działaniem celowym, skierowanym na zmuszenie zagrożonego wbrew jego woli do złożenia określonego oświadczenia. Przymus polega na tym, że groźący zapowiada spełnienie przez siebie "zła" wobec zagrożonego, jeżeli on nie złoży oświadczenia określonej treści (wyrok SN z 19.3.2002 r., I CKN 1134/99, OSNC Nr 3/2003, poz. 36). Przesłanką prawnej doniosłości groźby w rozumieniu art. 87 k.c. jest bezprawność groźby. Co do zasady nie można uznać za bezprawną groźbę, gdy strona wskazuje na możliwość zastosowania środków, do użycia których jest uprawniona, w rozpoznawanej sprawie - na możliwość rozwiązania stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym. Nie może budzić wątpliwości, że do uprawnień pracodawcy należy podejmowanie decyzji kadrowych, w tym do zwolnienia pracownika włącznie. Okoliczność, że pracodawca musi respektować przepisy prawa pracy, regulujące tryb zwalniania z pracy, nie przekreśla faktu, iż jest to jego uprawnienie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, nie można przyjąć, że pracownik działał pod wpływem bezprawnej groźby, składając oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę na mocy porozumienia stron, jeżeli pracodawca nie groził mu rozwiązaniem umowy o pracę z jego winy, w razie niewyrażenia zgody na porozumienie rozwiązujące stosunek pracy. Możliwość uchylenia się przez pracownika od skutków prawnych oświadczenia woli (art. 87 k.c. w związku z art. 300 k.p.), w przypadku przekazania mu przez pracodawcę informacji o zamiarze jednostronnego rozwiązania umowy o pracę, zależy od tego, czy celem pracodawcy było wymuszenie w ten sposób na pracowniku wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron (por. wyroki SN: z dnia 4 marca 2004 r., I PK 435/03 oraz z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 199/03). W wyroku z dnia 26 września 2001 r. sygn. akt I PKN 658/00 (Legalis nr 333266), Sąd Najwyższy wskazał, że zapowiedź powiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa nie może być oceniana jako działanie bezprawne, zaś zagrożenie zwolnieniem z pracy w trybie art. 52 k.p. nie jest poważnym niebezpieczeństwem w rozumieniu art. 87 k.c. i również nie ma bezprawnego charakteru.

W momencie złożenia przez pracodawcę oferty rozwiązania stosunku pracy na mocy porozumienia stron pracodawca, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, miał uzasadnione podstawy do podejrzewania powódki o samowolne

dysponowanie kwotą 300 zł wspólnie z pozostałymi pracownikami sklepu. Z zeznań świadków E. S. i P. S. przeprowadzających rozmowę z pracownikami wynikało, że powódka przyznała, że dysponuje kwotą 50 zł z kwoty 300 zł i stwierdziła również, że „zrobiliśmy głupotę” (zeznania świadka P. S. na rozprawie k. 89, zapis audiowizualny k. 90). W świetle powyższego nie mogły mieć one wątpliwości co do tego, że powódka wspólnie z innymi pracownikami korzystała z pieniędzy należących do pracodawcy i w związku z tym ocenić, że stanowiło to ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na obdarzenie walorem wiarygodności wersja powódki przedstawiona w jej zeznaniach, że dopiero po mailu wysłanym przez kadrową na 2 dni przed 12 grudnia do M. O. (1) z którego wynikało, że nie włożyła ona do bezpiecznej koperty kwoty 300 zł, powódka dowiedziała się od E. S., że ta wyjęła kwotę 300 zł z kasy i włożyła je do koperty w zeszycie i wydała ok. 100 zł z tej kwoty na zakupy aby zrealizować dzienny budżet, zaś od M. O. (1) dowiedziała się w dniu 12 grudnia rano, że kwota 50 zł jaką M. O. (1) pożyczyła P. A. i którą P. A. oddała powódce prosząc o jej przekazanie M. O. (1) również pochodziła z tej nadwyżki. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa wersja choć zgodna z zeznaniami świadków: E. S. i M. O. (1) to w okolicznościach niniejszej sprawy jest tylko przyjętą linią obrony. Zeznania ww. świadków, których stosunki pracy rozwiązały się w okolicznościach tożsamy jak w przypadku powódki należało uznać za niewiarygodne w zakresie w jakim nie pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym. Klóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego okoliczność, że powódka po stwierdzeniu nadwyżki w kasie w wysokości 300 zł i pozostawieniu jej w kasie, następnego dnia gdy stwierdziła brak tej kwoty nie próbowałaby ustalić co się stało z tą kwotą i nie wiedziała przez blisko miesiąc, że w zeszycie korespondencji wewnętrznej znajduje się koperta z pieniędzmi, zwłaszcza że świadek M. O. (1) wskazując na brak pewnej kwoty w kopercie ponad tą o której wiedziała w jaki sposób nią zadysponowano podnosiła, że dostęp do zeszytu mieli inni pracownicy sklepu. Jako groźbę bezprawną należałoby kwalifikować nie tylko zachowanie sprzeczne z przepisami prawa pracy, lecz także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, polegające na nadużyciu przysługującego prawa. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie dopatrywał się takich okoliczności ze strony pracodawcy. Bezspornym faktem jest to, że to powódka stwierdziła nadwyżkę w kasie sklepu na kwotę 300 zł i nie przekazała tej informacji pracodawcy, uznając jak sama przyznała w swoich zeznaniach, że skoro następnego dnia tych pieniędzy w kasie nie było, to sprawa została wyjaśniona. Nawet przyjmując za wiarygodną wersję powódki, co do braku jej wiedzy odnośnie tego co się stało z kwotą nadwyżki w wysokości 300 zł aż do rozmowy z E. S. w grudniu, to wskazać należało, że wówczas powódka potencjalnie miałaby uzyskać wiedzę, nie tylko, że sprawa 300 zł nie została wyjaśniona, ale również że E. S. samowolnie zadysponowała pieniędzmi należącymi do pracodawcy i powódka nadal nie widziała potrzeby poinformowania pracodawcy o zaistniałej sytuacji. Powódka argumentowała, że u pracodawcy nie była uregulowana procedura na wypadek powstania nadwyżki pieniędzy w kasie. Jednakże jak wynikało z zeznań świadków, w tym M. O. pracownicy sklepu miały kilkakrotnie w ciągu dnia kontakt telefoniczny a raz w tygodniu osobisty z koordynatorem, a zatem miała możliwość i okazje do zgłoszenia tej kwestii zwłaszcza, że jak wskazuje kwestia ta nie była uregulowana.

W okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego pracodawca miał podstawy do zarzucenia powódce zawinionego, ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Obowiązkiem powódki jako pracownika było bowiem dbanie o dobro pracodawcy, chronienie jego mienie (art. 100 § 1pkt. 4) stąd niezrozumiała jest stwierdzenie w apelacji, że „powódka nie miała obowiązku donoszenia na koleżanki”. Podkreślenia wymaga, że jeśli były podstawy takiego zwolnienia, zgoda na porozumienie rozwiązujące jest dla pracownika korzystnym sposobem zakończenia zatrudnienia. Jeżeli natomiast powódka uważała, że nie było podstaw do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, oraz pracodawca miałby tego świadomość to powódka winna poddać się reżimowi rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Natomiast powódka, jak wynika z jej zeznań, w trakcie rozmowy nie prosiła nawet o czas do namysłu czy konsultacji telefonicznej np. z osobą najbliższą. W ocenie Sądu jeżeli pracodawca, mając podstawy do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika, zaproponuje rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, to to działanie nie stanowi groźby bezprawnej. Pracodawca dając pracownikowi możliwość wyboru trybu rozwiązania umowy proponując rozwiązanie umowy za porozumieniem stron działa w granicach prawnie dozwolonych, nie przekracza swoich kompetencji ani nie narusza praw pracowniczych. To pracownik powinien przeanalizować swoją sytuację i ocenić jaki tryb jest dla niego korzystniejszy. Sytuacja, w jakiej znalazła się powódka podczas rozmowy z P. S. i W. G., choć niewątpliwie stresująca, jednak nie czyniła powziętej przez powódkę decyzji i złożonego oświadczenia wadliwymi w sensie prawnym. Powódka nie znalazła się w stanie

wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Oświadczenie złożone wobec powódki nie nosiło także cech groźby bezprawnej. Powiadomienie organów ścigania w sytuacji podejrzenia popełnienia czynu niedozwolonego jest działaniem dozwolonym. Alternatywa, wobec której de facto postawiono powódkę, dotyczyła dwóch przewidzianych prawem sposobów rozwiązania umowy o pracę, co nie może być w okolicznościach niniejszej sprawy za taką groźbę uznane. Decyzja wyrażona w oświadczeniu woli powinna być oceniana w zakresie swobody, bądź wadliwości jej podjęcia w momencie składania oświadczenia woli. Nie można natomiast oceniać złożonego oświadczenia poprzez skutki. Powszechnie jest wiadomym, że pracownik niesłusznie lub wadliwie zwolniony z pracy może domagać się przywrócenia do pracy. Powódka uznając przedstawione jej zarzuty za całkowicie bezpodstawne mogła po prostu oświadczyć, że im zaprzecza i nie zamierza dobrowolnie zwalniać się z pracy. W wypadku ewentualnego procesu o przywrócenie do pracy powódki zwolnionej bez wypowiedzenia pracodawca musiałby wykazać, że wystąpiły okoliczności uzasadniające takie rozwiązanie umowy. Jednocześnie co do zasady zamiar powiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia nie jest groźbą, a wręcz przeciwnie jest realizacją społecznego obowiązku informowania o popełnieniu czynu zabronionego. Nie sposób również ocenić, aby zachowanie pracodawcy, który zaproponował korzystniejsze dla powódki sposób rozwiązania stosunku pracy w okolicznościach niniejszej sprawy za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zarzut naruszenia art. 8 k.p. jest więc chybiony. Trudno ocenić jakie zasady współżycia społecznego miałyby być w tym wypadku naruszone.

Odnosnie zarzutów związanych ze zmianą składu Sądu wskazać należy, że rozprawa w dniu 14 lipca 2017 r. została odroczonej celem kontynuowania postępowania dowodowego. Brak zaś udziału tych samych ławników na rozprawie w dniu 10 listopada 2017 r. nie stanowi przesłanki do uznania nieważności postępowania. W postępowaniu cywilnym w odróżnieniu od postępowania karnego nie obowiązywała zasada niezmienności składu orzekającego. Dopiero od dnia 12 sierpnia 2017 r., obowiązuje przepis, który stanowi, iż zmiana składu sądu może nastąpić tylko w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie (art. 47b § 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych). Wskazać jednakże należy, iż równocześnie ustawodawca nie zmienił treści art. 235 k.p.c., który wskazuje, że postępowanie dowodowe odbywa się przed składem orzekającym ani art. 323 k.p.c. stanowiącego, iż wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Z ich treści, w powiązaniu z dyspozycją art. 47b § 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych, wynika, iż zarówno przed 12 sierpnia 2017 r. jak i po tej dacie, cała rozprawa nie musi się odbywać przed tym samym składem orzekającym. W razie zmiany składu postępowanie prowadzi się dalej a wymagane jest jedynie aby ostatnia rozprawa poprzedzająca wydanie wyroku odbyła się przed tym samym składem osobowym, który wydaje wyrok, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Odnosnie zarzutów dotyczących czasu trwania narady przed ogłoszeniem wyroku, podnieść należy, iż przepisy postępowania cywilnego nie regulują tej kwestii.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wskazaną w art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu składało się w przedmiotowej sprawie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda (120 zł). Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata/radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata/radcę prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 1 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Dorota Czyżewska Grzegorz Kochan Monika Sawa